



Rajdowe Mistrzostwa Świata FIA (WRC), Rajd Włoch

Volkswagen mocno zmotywowany przed startem do Rajdu Włoch – cel to zdobycie złota na Szmaragdowym Wybrzeżu

- **Ogier/Ingrassia i Polo R WRC niepokonani na Costa Smeralda**
- **W coraz lepszej formie – Mikkelsen/Jaeger ścigają najlepszych w Mistrzostwach Świata**
- **Latvala/Anttila do zmagania na Sardynii wyruszają z dobrej pozycji startowej**

Poznań, 7 czerwca 2016 r. – Apetyt na złoto na Szmaragdowym Wybrzeżu jest większy niż kiedykolwiek – do szóstej rundy rajdowych Mistrzostw Świata FIA (WRC), Rajdu Włoch (09-12 czerwca), Volkswagen podchodzi z ogromną wolą walki. Załoga Sebastien Ogier/Julien Ingrassia (F/F) i ich Polo R WRC na śródziemnomorskiej wyspie byli dotychczas niepokonani. Ten stan rzeczy bardzo chcieliby zmienić nie tylko konkurenci startujący w barwach innych producentów, ale także dwie pozostałe załogi Volkswagena – Andreas Mikkelsen/Anders Jaeger (N/N) i Jari-Matti Latvala/Miikka Anttila (FIN/FIN). Mikkelsen/Jaeger pną się w klasyfikacji punkt po punkcie, Latvala/Anttila także są głodni zwycięstwa. Ogier/Ingrassia zwyciężali już na Sardynii trzy razy z rzędu, gdyby wygrali po raz czwarty jako trzykrotni mistrzowie świata wyrównaliby rekord dziewięciokrotnych mistrzów Sebastiena Loeba/Daniela Eleny (F/MC). Na Sardynii na kierowców czekają odcinki specjalne o łącznej długości prawie 325 km, które będą musieli pokonać w chmurach kurzu i w palącym upale.

„Rajd Włoch jest jednym z bardziej wymagających w kalendarzu mistrzostw” – twierdzi Jost Capito, dyrektor Volkswagen Motorsport. „Kurz, żar lejący się z nieba i długie oesy, jak „Monte Lerno” – właśnie z tego słynie ta runda mistrzostw. Do tego wyjątkowo mocni przeciwnicy: dotychczas w pięciu rajdach zwyciężali czterej różni kierowcy startujący w barwach trzech różnych producentów. Ostatnich dwóch rajdów z różnych powodów nie wygraliśmy. Ale dobrze wiemy na co nas stać i zamierzamy to pokazać we Włoszech. W każdym razie z tradycyjnego szampana dla zwycięzców w porcie w Alghero nie zмирzamy rezygnować także tym razem”.

Monte, Monti i dzika „trzynastka” – uroki rajdu na Costa Smeralda

Rajd Włoch będzie w 2016 roku rozgrywany w północno-zachodniej części Sardynii – i to już po raz 13. odkąd istnieje. Na trasie imprezy ponownie znalazły się takie odcinki specjalne, jak „Castelsardo” i „Tergu-Osilo”, utrzymano też bardzo widowiskowy oes „Ittiri” otwierający rajd. Oczywiście walka będzie się też toczyć na „Monte Lerno” z jego słynnym „Micky’s Jump”, bez którego trudno sobie wyobrazić Rajd Włoch. Oprócz nich w programie są odcinki znane z lat poprzednich „Cala Flumini”, „Monti di Ala” i inne. Na trasie tegorocznego rajdu jest 19 odcinków specjalnych, jednak najbardziej wymagający w sardyńskim

kurzu jest jak zawsze „Monte Lerno”. Kierowcy pokonują go dwukrotnie, ten jeden odcinek ma więc w sumie długość 88,52 km. Znajdujący się na nim „Micky’s Jump” przyciąga mnóstwo widzów, przyprawiając ich o gęsią skórę i jest najczęstszym motywem zdjęć z Rajdu Włoch. Przed skrzętem w prawo, tuż przed słynną hopą kierowcy na moment przyhamowują – reszta to już czysty lot w zawieszeniu i, z powodu obniżającego się wzniesienia, podróż w powietrzu na dystansie nawet 40 metrów.

Jachty, włoskie lody i nastrojowe wieczory – Rajd Włoch ma swój urok

Romantyczne zachody słońca, spacer wśród średniowiecznych kamienic Alghero, najlepsze lody świata i rzut oka raz na piękne jachty na nabrzeżu, raz na uwijających się w parku serwisowym mechaników – takie rzeczy są możliwe tylko na Rajdzie Włoch. Jednak mimo urlopowej atmosfery i być może najpiękniejszych krajobrazów spośród wszystkich rajdów sezonu od mechaników i zespołu technicznego wymaga się pełnej koncentracji – podczas łącznie ośmiu wizyt samochodów rajdowych w parku serwisowym i 660 roboczych minut poświęconych trzem Polo R WRC. Kierowcy i piloci bez wątpienia też nie mają lekko – jazda w ukropie jaki panuje w kabinie auta jest ogromnym wyzwaniem.

Ciężko wypracowany przywilej – prowadzący w MŚ Ogier i Mikkelsen na trasę rajdu wyjeżdżają jako pierwsi

Załogi Volkswagena – Ogier/Ingrassia prowadzący w klasyfikacji kierowców i pilotów oraz Mikkelsen/Jaeger, którzy depczą im po piętach – dzięki pozycji zdobytej w łącznej klasyfikacji w ciągu pierwszych pięciu rajdowych rund tego sezonu zapracowały sobie na przywilej ruszania na rajdową trasę jako dwie pierwsze załogi aż do sobotniego wieczoru włącznie. Na szutrowych rajdach – zależnie od pogody – może to być niekorzystne i w różnym stopniu wpływać na wyniki osiągane przez załogi, które startują według kolejności zależnej od miejsca, jakie zajmują w klasyfikacji MŚ. Ostatnio na Rajdzie Portugalii oznaczało to jedną dziesiątą sekundy straty na każdy kilometr odcinka specjalnego. Podczas Rajdu Włoch kierowcy pokonają w tym systemie blisko 283 spośród niemal 325 kilometrów, co oznacza aż 87% całego dystansu. Pozostałe nieco ponad 42 km odcinków specjalnych w niedzielę kierowcy z początku listy startowej przejadą w odwrotnej kolejności do klasyfikacji po drugim dniu rajdu.

Ready, steady, go! Rodzina Ogierów oczekuje potomka

Do linii startowej zbliża się ktoś jeszcze – między Rajdem Włoch a Rajdem Polski Sebastian Ogier i jego żona Andrea Kaiser oczekują urodzin ich pierwszego dziecka. Nawet jeśli nie przyjdzie ono na świat w czasie rajdu na Sardynii, napięcie z pewnością jest wielkie. Łączność między rajdówką a centralą w domu Ogiera musi działać perfekcyjnie i będzie bardzo intensywna; tak na wszelki wypadek kierowca Volkswagena jest przygotowany na natychmiastowy wyjazd. Na jedno można liczyć – Ogierowi nie zabraknie zapła, żeby oesy przejeżdżać jak najszybciej, bo wtedy przyszły tata tym wcześniej znajdzie się w zasięgu telefonu.

Wypowiedzi przed Rajdem Włoch

Sebastien Ogier, Volkswagen Polo R WRC nr 1

„Jadę do Włoch z dużą wiarą we własne siły, bo jak dotąd sezon układa się wspaniale. Julien i ja po każdym rajdzie stawaliśmy na podium i mamy zamiar kontynuować ten zwyczaj. Nawet jeśli Rajd Włoch nie jest moim wymarzoną, nauczyłem się go lubić. Drogi nie są tam już tak wąskie i dzikie jak kiedyś. Ja wolę równe nawierzchnie, na których nie trzeba tak bardzo oszczędzać samochodu. Inną atrakcją jest "Micky's Jump" – samochody wykonują tam jedno z najwyższych skoków w całym rajdowym sezonie. W moim przypadku dochodzi jeszcze sprawa osobista. Andrea i ja oczekujemy naszego pierwszego dziecka. W zasadzie termin porodu przypada po rajdzie, ale nigdy nie wiadomo. Jeśli dziecko miałoby przyjść na świat w czasie rajdu, natychmiast wróciłbym do żony do domu. To taki moment w życiu, którego nie chciałbym przegapić. Zespół wspiera mnie w tej decyzji na sto procent”.

Jari-Matti Latvala, Volkswagen Polo R WRC, nr 2

„Rajd Włoch jest wspaniały. To na nim święciłem moje pierwsze zwycięstwo na szutrze. Co roku bardzo się cieszę, że znowu mogę pojechać na Sardinie, nawet jeśli w ostatnich latach nie wszystko tam szło po mojej myśli. Ostatnio przebiłem na Sardynii oponę, być może dlatego że jechałem zbyt ostro. W tym roku postanowiłem bardziej uważać na opony. Mam zamiar znowu stanąć na podium. Podczas pierwszego przejazdu szuter na Sardynii jest najczęściej bardzo śliski, moja niska pozycja startowa może się tu okazać zaletą. Podczas drugiego przejazdu wszystkie auta mają najczęściej bardzo dobrą przyczepność do podłoża. Inna rzecz typowa dla Rajdu Włoch to upał, organizm traci z jego powodu mnóstwo energii i wody, ważne więc, żeby dużo pić między oesami”.

Andreas Mikkelsen, Volkswagen Polo R WRC

„Drugie miejsce w Portugalii dla Andersa i dla mnie było prawie jak zwycięstwo, dlatego z dużym optymizmem jedziemy do Włoch. Mimo to wiemy, że z powodu nawierzchni jest to jeden z najtrudniejszych rajdów sezonu, podczas którego wszystko może się zdarzyć. Niestety przekonaliśmy się o tym w zeszłym roku. A w tym roku startujemy z numerem drugim, zaraz po Sebastienie Ogierze, co sprawy nie ułatwia, bo po przejeździe tylko jednego auta nawierzchnia ciągle jeszcze jest śliska i nierówna. Mimo to cieszymy się oczywiście, że dzięki wynikowi osiągniętemu w Portugalii nadrobiliśmy punkty w klasyfikacji Mistrzostw Świata i przesunęliśmy się na drugie miejsce. W każdym razie bardzo lubię Rajd Włoch i na Sardynii zrobimy wszystko, żeby znowu uzyskać dobry wynik”.

Liczba na Rajd Włoch: 16

Volkswagen pozostaje niepokonany we Włoszech nie tylko w klasyfikacji łącznej, ale także na tzw. Powerstage'u. Ten odcinek specjalny zamyka rajd i stwarza trzem najlepszym załogom możliwość zdobycia dodatkowych punktów. Jest on nie tylko ogólnie specjalnością Volkswagena, ale też szczególnie, właśnie podczas Rajdu Włoch. Spośród 18 dodatkowych punktów zdobytych w latach 2013, 2014 i 2015 kierowcy Volkswagena uzyskali 16, tylko w 2013 roku dwa punkty za zdobycie drugiego miejsca na Powerstage'u powędrowały na konto Thierry'ego Neuville'a (wtedy jeżdżącego w zespole M-Sport-Ford). W latach 2014 i 2015 wszystkie dodatkowe punkty zdobyły załogi Volkswagena.

Volkswagen Group Polska

Specjalista ds. PR

Izabela Czarnecka

Telefon: +48 61 62 73 354

E-mail: izabela.czarnecka@volkswagen.pl

www.vw.press-bank.pl

